

Rozdział XVIII

Kler parafialny

Do czasu erygowania parafii przy cerkwi w Szczytach w 1785 r., mieszkańcy Szczytów, Hołodów i Krzywej byli obsługiwani przez kler parafialny cerkwi, do których przynależeli. Bezpośrednio po wyświęceniu nowej świątyni, jej obsługiwanie tymczasowo powierzono o. Mikołajowi Odelskiemu z Czyżów. Taka sytuacja nie mogła jednak trwać zbyt długo. Zarówno hierarchii cerkiewnej, jak i fundatorowi zależało, by cerkiew szczytowska posiadała stałego proboszcza. Pod koniec grudnia szczytowski dziedzic wydał prezentę na duchownego, czyli przedstawił hierarchii cerkiewnej swojego kandydata na parocha cerkwi szczytowskiej. Został nim Jan Michniakiewicz, syn parocha cerkwi w Dubiczach Cerkiewnych o. Marcina, naówczas dziekana bielskiego. Jego dziad i ojciec (o.o. Ignacy i Antoni) również służyli w Dubiczach. Inna gałąź rodu Michniakiewiczów służyła w XVIII wieku w cerkwi w Klejnikach o.o. Mateusz, Mikołaj i Aleksander (o. Mikołaj uczestniczył w wyświęceniu cerkwi w Szczytach). Jeszcze inni Michniakiewiczowie związali się w tym czasie z parafią w Żerczycach. Byli to o.o. Piotr i Teodor.

W styczniu 1786 r., jeszcze jako kleryk, Jan Michniakiewicz stał się przed ks. Antonim Przybyszewiczem, oficjałem brzeskim i unickim proboszczem w Szereszewie, aby ten zaopiniował jego kandydaturę. Oto co mówi nam dokument:

„Przed Wielmożnym w Bogu Nayprzewielebniejszym Imć Xiędzem Antonim Przybyszewiczem Archidyakonem Katedralnym Namieśnikiem w Rządach Duchownych Officiałem Brzeskim i w Podla-

siu Generelnym, Proboszczem Szereszewskim. Stanowszy obecnie Wielobny Jan Michniakiewicz do stanu Duchownego aspirujący Kleryk, pokładaiać Rotuł Inkwizycyi o życia swojego obyczaiach, na mieyscu urodzenia swojego przez wyznaczonogo Kommissarza xpedyowanych, tenże otworzyc Depozycye Swiadow publikowane, i Sobie stawiającemu, iako ni wczym nienotowanemu, Promocyi do stanu Kapłańskiego dozwolec, debita sum jurtantiu upraszał. Wielmożny w Bogu Nayprzewilebniejszy Imć Xiądz Archidyakon Katedralny Namieśnik w Rządach Duchownych Official Generalny Brzeski Zui supra sedens ette auditis ette. Rotuł Inkwizycyi otworzył. Depozycye Swiadow publikował, i za publikowane uznawszy; ponieważ z tych przykładne zachowanie się Jego we wszelkich okolicznosciach dosyc okazane; przeto onemu promowania się na Stan Kapłański wolność dał..”¹.

Miał więc Jan Michniakiewicz dobrą opinię i mógł bez przeszkód przyjąć święcenia kapłańskie, które otrzymał z rąk biskupa włodzi-mierskiego Symeona Młockiego. O oficjalnym zatwierdzeniu o. Jana parochem szczytowskim pisał do dziekana bielskiego o. Marcin Michniakiewicz:

„Przewielebnemu Imć X Marcinowi Michniakiewiczowi Dziekanowi Bielskiemu Parochowi Dubickiemu. Nam w Chrystusie miłe-



186. Akt powołania na parafię pierwszego proboszcza o. Jana Michniakiewicza, podpis biskupa Symeona, 1786

mu Pokoy w Panu. Czyniemy wiadomo, iż My do Cerkwi Parochialney Szczytskiej pod Tytułem S. Jana Chrzciciela zostaiącey, a do Dyceji Naszey Brzeskiej należącey, i do Wielmożnego Imc P. Jana Węgierskiego Podkomorzego Jego Króle. Mości, nowo wybudowanej, funduszem zabezpieczoney, W.X. Jana Michniakiewicza Prezbitera pod Dniem 29 mca grudnia roku 1785, od tegoż Wielebnego J.Pana Węgierskiego, że Nam zaprezentowanego Władzą Naszą Ordynaryną instytuować i inwestować umyśliliśmy, jakoż pouczynionym wprzód od Niego woary wyznaniu, i wykonaney podług Przepisu Concilium Trydeńskiego, Bulli Piusa IV, y Konstytucyi Synodalnych, o posłuszeństwie Nays. Oycu Piusowi VI Najwyższej Głowie po Chrystusie Kościoła S.i Nam Pasterzowi powinny, tudzież o nieoddaleniu Dóbr Cerkiewnych, owszem podług Możności oddalonych, i odebranych zyskiwaniu zwykłej cielesney Przysiędze instytuowaliśmy, i inwestowali, Staranie o Duszach, Administrowanie w Duchownych po Przewielebności Twoiey, abyś za pokazaniem Sobie onego ziechwszy do wyż rzeczoney Cerkwi Szczytskiej wzmiankowanego Instytutu Naszego przed Ludem na Nabożeństwo zgromadzonym za Aktualnego Parocha Tey Cerkwi ogłosić, y Temuż tak Cerkiew, Jako Parochyę ze wszystkimi Jey Dobrami, Prowentami, użytkami, należytościami, i przynależnościami w rzeczywistą, aktualną, i korporalną podal possesyą. In Zuorum Tidem, że dan w Rezydencyi Naszey Kupieczowskiej Dnia 13 mca marca w.s.k. 1786 roku. Symeon Biskup.”

Młody duchowny objął parafię zasobną z nową świątynią, solidnymi zabudowaniami, posiadającą należyte uposażenie ziemskie. Z drugiej jednak strony trzeba było od podstaw jednoczyć parafian, dotąd przynależnych do trzech różnych cerkwi. Jak odpowiedzialna i niełatwa jest to rola można się przekonać odnosząc się do znanych przykładów współczesnych. Mobilizacją do dobrej pracy był testament fundatora cerkwi, zawarty w jej Inwentarzu. Parochowi zalecał „lud do cerkwi zgromadzony nauką katechizmową co niedziela koniecznie oświecać, a dobrym budować przykładem... Dezolacyi cerkwi zarządzać równie będzie jego obowiązkiem... Bacność równie i na to mieć powinien, aby z ogniem jak najostrożniej sprawowano się. Jednocześnie fundator zaznaczył, że przez reparację i potrzeby Cerkwi nie ma się rozumieć pomnożenie jej sprzętów.”²

Ojciec Jan Michniakiewicz służył w Szczytach jeszcze w 1816 r.

Miał wówczas już 56 lat, jego żona Marianna była natomiast o dziesięć lat młodsza. Posiadali trzech synów: Stefana, Feliksa i Leonarda oraz cztery córki: Teklę, Katarzynę, Justynę i Józefę. Ponadto na plebanii zamieszkiwali krewni: nieletni Stefan i Józef, dziewiętnastoletnia Julianna oraz siostra żony Gliceria Malinowska. W służbie proboszczowi pomagali organista Naum Dubiński, który mieszkał z żoną Agrypiną i synem Joachimem. Był także dziad cerkiewny Dawid Kaczanowski *darowany przez J. Wgo Marszałka Węgierskiego za postugę cerkiewną* oraz dzwonnik Samuel Budka³.

Ojca Jana Michniakiewicza na posadzie proboszcza zamienił o. Michał Bańkowski, wzmiankowany tu już pod 1824 r. Służył on w Szczytach również w okresie zjednoczenia Cerkwi unickiej z prawosławiem. Tak jak większość duchownych z Podlasia, prawosławie przyjął bez większych oporów, wysłano go jednak na krótki okres próbny do monasteru w Żyrowicach *dla udostowierenia w błagonadiożności*⁴. Po powrocie do Szczytów, służył tu przez dwa lub trzy lata. Po jego śmierci, do jesieni 1843 r. parafię obsługiwał o. Symeon Koźmiński ze Starego Kornina. Dopiero w październiku tegoż roku cerkiew znowu posiadała stałego proboszcza. Został nim o. Bazyli Piskanowski, ożeniony z Zofią Bańkowską, córką byłego proboszcza. Ich ślub odbył się w sierpniu 1843 r.; świadkami byli o. Adam Kostyecz z Pasynek oraz o. Paweł Jankowski z Czyżów⁵. Niebawem urodziła się im córka Dominika, która zmarła na biegunkę w wieku sześciu miesięcy, oraz syn Faust Leonid⁶. W Szczytach nadal pozostawała żona zmarłego proboszcza Maria Bańkowska, która pełniła tu funkcję *prosfirni* (wypiekała prosfory)⁷.

W Szczytach o. Bazyli Piskanowski przebywał cztery lata⁸; w 1847 r. władze cerkiewne skierowały na tę parafię o. Mikołaja Bazylewskiego. Urodzony w 1817 r. syn duchownego, ukończył Litewskie Seminarium Duchowne, a po wyświęceniu w 1840 r. został skierowany na parafię do Nowej Woli⁹. Do Szczytów przybył z matuszką Fiewronią oraz dwójką dzieci – Wiktorem i Melanią. Niebawem syna Wiktora wysłał na nauki do szkoły parafialnej w Białowieży, potem zaś do szkoły duchownej w Żyrowicach. W 1849 r. o. Mikołaj przejął obowiązki obsługiwanego sąsiedniej parafii Czyże, bowiem miejscowego proboszcza o. Piotra Lewickiego wysłano na odbycie pokuty do Żyrowic¹⁰. W 1857 r. nastąpił podział dekanatu bielskiego na trzy okręgi. Szczyty wówczas

weszły w skład dekanatu kleszczelowskiego, którego dziekanem został o. Onufry Gogolewski; o. Mikołaja Bazylewskiego mianowano jego zastępcą. W tym czasie sprawował on również funkcję duchownego deputata¹¹.

Ojciec Mikołaj Bazylewski miał niebywale zdolności misyjne. Przez kilkanaście lat przebywania w Szczytach przyjął do prawosławia piętnastu rzymskich katolików. W poprzedniej parafii nowowolskiej liczba ta sięgała 32 osób. Jednak największe zdolności w tym dziele przejawił już po opuszczeniu Szczytów w 1860 r., kiedy przeszedł na stanowisko proboszcza do Kleszczel. Jemu mianowicie władze cerkiewne powierzyły trudne dzieło nawrócenia prawosławnych mieszkańców miasta, którzy w latach 1858 - 1859 masowo przeszli na rzymski katolicyzm. Dzięki wysiłkom o. Mikołaja Bazylewskiego w przeciągu trzech lat do prawosławia powróciły tu 302 osoby¹².

Z okresu, gdy szczytowskim proboszczem był o. Mikołaj Bazylewski zachowało się kilka informacji o psalmistach i starostach cerkiewnych. Pierwszym po okresie unii diaczkiem (psalmistą) był Filip Czapkowski, który zmarł w 1845 r., jeszcze w czasach o. Michała Bańkowskiego¹³. Przez kilka lat stanowisko to pozostawało wakujące i oto w 1849 r. do Szczytów przybył młody diak Iwan Smoktunowicz, który uczył się przy monasterze św. św. Borysa i Gleba w Grodnie. Jego charakterystyka z 1851 r. mówiła nam, że czyta, śpiewa i zna ustaw cerkiewny bardzo dobrze, katechizm natomiast ma opanowany słabo¹⁴. Następnym psalmistą był Dawid Wysocki, absolwent Szkoły Duchownej w Żyrowicach. Do Szczytów przybył w 1855 r., po krótkim pobycie w monasterze w Supraślu; miał wówczas 24 lata¹⁵.

Po odejściu o. Mikołaja Bazylewskiego ze Szczytów¹⁶, na parafię został skierowany o. Onufry Gogolewski, dotychczasowy proboszcz w Kleszczelach. Zamiana jednej z największych i najbogatszych parafii na Podlasiu na jedną z najmniejszych była dla tego duchownego formą zesłania; hierarchia obarczała bowiem w pewnym stopniu o. Onufrego winą za dopuszczenie do konwersji części parafian na rzymski katolicyzm. W Szczytach znalazł się jeden z najbardziej znanych podlaskich duchownych. Urodzony w 1802 r., syn o. Wincentego Gogolewskiego, w 1826 r. ze stopniem magistra teologii ukończył Seminarium Główne, działające przy Uniwersytecie Wileńskim. Był uczniem wybitnego teologa i sławisty o. prof. Michała Bobrowskiego, rodem

z Wólki Wygonowskiej i starszym kolegą ze szkolnej ławy o. Placyda Jankowskiego, wybitnego pisarza epoki romantyzmu. Dwa lata po ukończeniu seminarium o. Onufry Gogolewski został wyświęcony przez biskupa Leona Jaworowskiego, ze skierowaniem do cerkwi św. Mikołaja w Białymstoku. W 1829 i 1832 r. r. Uniwersytet Wileński wyznaczał go na egzaminatora czterech duchownych łańskich z dekanatu białostockiego, którzy starali się o stopień magistra. O wysokim poziomie intelektualnym o. Onufrego świadczyło również to, że w 1833 r. został wybrany na duchownego deputata w sprawach cywilnych i kryminalnych władz sądowniczych Obwodu Białostockiego, a po jego likwidacji w 1843 r., został deputatem Białostockiego Sądu Powiatowego. W międzyczasie w 1842 r. wchodził w skład komitetów budowlanych cerkwi w Białymstoku, Ostrowiu i Nowym Dworze. Od 1857 r. służył w Kleszczelach, piastując godność dziekana okręgu. Rok później zaczyna się konwersja części prawosławnych mieszkańców Kleszczel na wyznanie łańskie. Mimo starań, o. Onufremu Gogolewskiemu nie udało się temu zapobiec, co też było przyczyną przeniesienia go, na początku do Dubicz Cerkiewnych, a po dwóch miesiącach do Szczytów. Zamieszkał tu wraz z żoną Anną oraz córkami Natalią, Zofią i Marią. W Szczytach przeżył powstanie styczniowe, po którego zakończeniu otrzymał brązowy medal za „uspokojenie buntu”¹⁷. Tu też, po krótkiej chorobie, zmarł w marcu 1869 r. Pogrzebowi przewodniczył o. Celestyn Bren ze Starego Kornina; o. Onufrego pochowano na szczytowskim cmentarzu. Jego rodzina jeszcze co najmniej przez rok zamieszkiwała w Szczytach. Świadczy o tym ślub jednej z córek o. Onufrego – Zofii z Bazylim Czetyrkinem, absolwentem Seminarium Duchownego w Smoleńsku, który odbył się w styczniu 1870 r. Ślubu udzielał ojciec młodego duchowny Piotr Czetyrkin, proboszcz parafii w Zabłudowie. Świadkami byli: o. Włodzimierz Kaczanowski z Kośnej, sekretarz Bielskiego Sądu Powiatowego Aleksander Charłampowicz oraz pomocnik powiatowego *isprawnika* Wincenty Charłampowicz. Niebawem po ślubie Bazyli Czetyrkin przyjął święcenia kapłańskie, czasami też służąc w cerkwi w Szczytach¹⁸.

Trzydzieści lat po śmierci o. Onufrego Gogolewskiego, jego córka Natalia zwróciła się do ówczesnego proboszcza cerkwi w Szczytach z prośbą o coroczną modlitwę za zmarłego w dniu pierwszego marca. Przekazała na ten cel sumę 75 rubli i prosiła o uszanowanie woli *na wiecznyja vremena*¹⁹.

W lutym 1870 r., zaraz po wyświęceniu do parafii w Szczytach został skierowany o. Bazyl Markiewicz, syn nauczyciela Szkoły Duchownej w Grodnie. Jego posługa w Szczytach trwała jednak bardzo krótko. W listopadzie tego samego roku zmarł na gruźlicę, mając jedynie 23 lata. Na pogrzeb przybył dziekan kleszczelowski o. Mikołaj Bazylewski²⁰. Po śmierci o. Bazylego Markiewicza nastąpił ponad roczny okres wakatu, kiedy parafię obsługiwało sąsiednie duchowieństwo. W księdze metrykalnej z lat 1869-1871 znajdziemy podpisy duchownych z innych parafii: o. Teofila Bielawskiego, Aleksandra Skabałłanowicza, Włodzimierza Kaczanowskiego, Pawła Markiewicza, Jana Paszkiewicza, Andrzeja Sosnowskiego, Bazylego Czetyrkiń, Andrzeja Kostycewicza, Grzegorza Pajewskiego, Platona Ralcewicza, Mikołaja Bazylewskiego oraz Włodzimierza Czapkowskiego²¹.

Niezmiennie natomiast od 1863 r. w Szczytach pozostawał psalmista Konstanty Mieleškiewicz, syn diaka Onufrego Mieleškiewicza. Urodzony w roku zjednoczenia Cerkwi unickiej z prawosławną, w wieku dziesięciu lat był oddany na nauki do Szkoły Duchownej w Żyrowicach. Kształcił się tu przez osiem lat, poznając przy tym życie monasterskie. Miało to niewątpliwy wpływ na jego wybór życiowy, gdyż nigdy nie wstąpił w związek małżeński. W 1857 r. rozpoczął naukę w Litewskim Seminarium Duchownym, lecz już po roku, na własną prośbę, był skierowany na stanowisko psalmisty cerkwi w Dubiczach Cerkiewnych. Po trzech latach przeniesiono go do Orli, skąd w kwietniu 1863 r. trafił do Szczytów, gdzie wiernie pozostawał do 1912 r. W międzyczasie, w 1903 r., z rąk biskupa grodzieńskiego i brzeskiego Joachima (Lewickiego) przyjął święcenia diakańskie. Przez ten cały okres diakon Konstanty Mieleškiewicz był najbliższym współpracownikiem o. Onufrego Gogolewskiego i, przede wszystkim, jego następcy o. Lwa Goworskiego. W krótkiej charakterystyce opiekun duchowny dekanatu kleszczelowskiego o. Parteniusz Bazylewski zapisał o nim: *czytanie, śpiew oraz katechizm zna bardzo dobrze*²².

Na początku 1871 r. w Szczytach pojawił się nowy duchowny, który służąc tu przez prawie pół wieku, zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach parafii. Był nim o. Lew Goworski, urodzony w Czyżach w 1845 r. Jego ojciec, o. Faust Goworski w roku 1837 został unickim parochem cerkwi w Czyżach. Wiemy, że był gorącym stronnikiem unii, do czego też zagrzewał swoich parafian. Kategorycznie odma-



187. Ojciec Lew Goworski niebawem po
wyświęceniu, ok. 1870

wiał przyjęcia prawosławnych ksiąg liturgicznych i oczyszczenia życia cerkiewnego z widomych naleciałości łacińskich, m.in. organów, za co w 1838 r. był zawieszony w czynnościach duchownego. Parafianie nie pogodzili się jednak z taką decyzją i nie chcieli oddać kluczy do cerkwi ani dziekanowi o. Adamowi Kostyceciczowi, ani nowemu duchownemu o. Atanazemu Łopuszyńskiemu. Dopiero wojskowy postój kilkusetosobowego oddziału żołnierzy zdołał przywołać do porządku niepokornych czyżowian²³. Do parafii czyżowskiej o. Faust Goworski powrócił znowuż w 1846 r., jednakże na krótko, w roku następnym bo-

wiem zmarł. Syn Lew miał wówczas dwa latka.

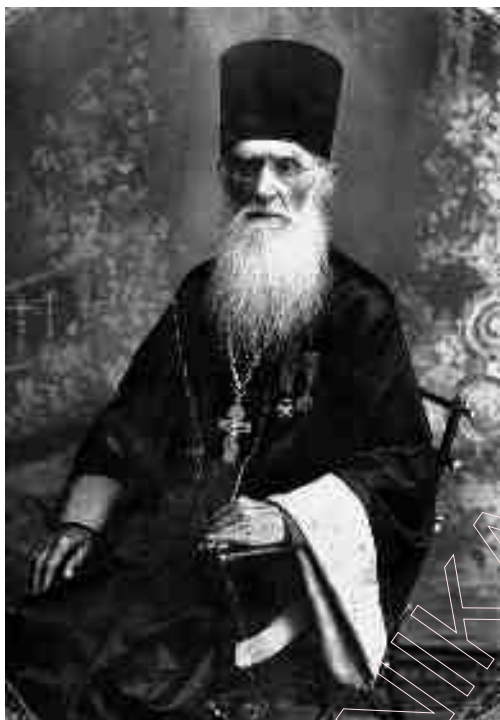
Jak można wnioskować z dokumentów, wraz z matką zamieszkał wówczas u skoligaconej rodziny duchownych Sosnowskich, spośród których o. Andrzej Sosnowski od 1865 r. był proboszczem cerkwi *Prezyszińskiej* w Rajsku. Niewiele wiemy o początkowej edukacji Lwa Goworskiego; prawdopodobnie uczył się w szkole duchownej w Żyrowicach, po czym wstąpił do Litewskiego Seminarium Duchownego, które ukończył w 1867 r. Po powrocie do Rajska wyswatano mu młodszą o dwa lata pannę Justynę, córkę proboszcza cerkwi w Dubiczach Cerkiewnych o. Teofila Kraskowskiego. W listopadzie tegoż roku, ślubu w dubickiej cerkwi udzielił im dziekan kleszczelowski o. Mikołaj Bazylewski. Świadkami byli o.o. Andrzej Sosnowski, Aleksander Kraskowski ze Stawów, Jan Budziłowicz ze Starego Kornina oraz sądowy sekretarz Aleksander Chałampowicz²⁴. Jeszcze w 1867 r. o. Lew Goworski był poświęcony i przypisany do cerkwi w Putiatinie powiatu dziśnieńskiego eparchii kowieńskiej. W grudniu 1870 r., na własną prośbę skierowany był na stanowisko proboszcza cerkwi w Szczytach. Już na początku służby dał się poznać jako doskonały

organizator, mobilizując parafian do remontu świątyni oraz wzbogacania jej w dary rzeczowe. Odbyło się to z niebywałym dotąd rozmachem, za co w 1873 r. władze eparchialne podziękowały mu osobiście. Gdy w 1884 r. nastały czasy sprzyjające rozwojowi oświaty cerkiewno-parafialnej, o. Lew Goworski zorganizował szkoły we wszystkich wsiach parafii. Angażował się również w nauczanie religii w szkole ludowej. W 1888 r. Dyrekcja Szkół Ludowych wystosowała do niego oficjalne podziękowanie. Rok później wybrano go na członka Grodzieńskiego Oddziału Litewskiej Diecezjalnej Rady Szkolnej. Sprawując tę funkcję przez siedem lat, nadzorował szkoły cerkiewno-parafialne w trzecim okręgu dekanatu kleszczelowskiego. Łączył tę funkcję z obowiązkami pomocnika dziekana kleszczelowskiego. W 1896 r., po *nabiedrenniku* i *skufii*, o. Lew Goworski otrzymał trzecią z nagród duchownych – *kamiławkę*. Wręczono mu również kilka medali, przede wszystkim w dwudziestą piątą rocznicę nauczania w szkołach ludowych, order św. Anny trzeciego stopnia.

W latach 1907-1910, przy wydatnym wsparciu syna Pawła, o. Lew Goworski zorganizował w parafii szereg instytucji i organizacji społecznych, które swymi nowatorskimi działaniami emanowały daleko poza granice parafii. Strudzony aktywnym życiem, w 1912 r. duchowny przeszedł w stan spoczynku. Zmarł w 1915 r., kilka miesięcy przed bieżniostwem.

Jeszcze kilka słów o rodzinie o. Lwa Goworskiego. Jego żona Justyna była córką o. Teofila Kraskowskiego, proboszcza cerkwi w Dubiczach Cerkiewnych. Najstarszymi ich dziećmi byli synowie Mikołaj (ur. 1875) oraz Borys (ur. 1874 -1878). Obaj zmarli w wieku dziecięcym. Trzecim z kolei synem był znany już nam dobrze Paweł, który ukończył prawo w Lipsku. Po nim urodziła się siostra Tatiana, później żona naczelnika stacji kolejowej Aleksandra Bocianowskiego oraz Natalia, w 1909 r. znana nam jako studentka na Wyższych Żeńskich Kursach Medycznych w Petersburgu. Najmłodszy z Goworskich – Aleksy – w tymże roku był uczniem bielskiego progimnazjum; o jego dalszym losie niczego nie wiemy²⁵.

Następcą o. Lwa na parafii szczytowskiej został o. Mikołaj Skorkowski, syn duchownego, urodzony w 1874 r. Po ukończeniu Litewskiego Seminarium Duchownego, w latach 1890-1900 nauczał w szkole cerkiewno-parafialnej w parafii Chotisławł powiatu brzeskiego. Już będąc diako-



188. Ojciec Lew Goworski; na odwrocie podpis: *Милым дорогим детям Верочке и Павлуше от крепко любящего их отца Льва Говорского, 6 июля 1914 г.*

nem, od 1900 r. przez sześć lat służył w Rybołach, nauczając w szkołach cerkiewno-parafialnych w Wojszkach i Pawłach. W 1906 r. przyjął święcenia kapłańskie, po czym został skierowany do parafii w Motykałach powiatu brzeskiego. Stąd w kwietniu 1913 r. przeszedł do parafii w Szczytach, gdzie pozostawał do czasu uchodźstwa w sierpniu 1915 r. Rodzina o. Mikołaja Skorkowskiego składała się z żony Anny, córki Eufimii (w 1915 roku uczyła się w Diecezjalnej Duchownej Szkole Żeńskiej w Witebsku), Michała i Pawła (obaj uczyli się w Szkole Duchownej w Żyrowicach) oraz Mikołaja, który w 1915 r. miał cztery latka²⁶.

Przyjrzyjmy się jeszcze pozostałym członkom służby cerkiewnej przed 1915 r. Mniej więcej w tym samym czasie co o. Lew Goworski w stan spoczynku przeszedł długoletni psalmista diakon Konstanty Mieleszkiewicz. W 1912 r. zastąpił go Mikołaj Czebot, absolwent Kursów Śpiewu Cerkiewnego w Grodnie. W Szczytach przebywał do czasów uchodźstwa. Spośród starostów cerkiewnych sprzed 1915 r. najznamienitszym był Jakub Beziuk, syn Semena z Krzywej, który objął tę funkcję po raz pierwszy w 1870 r. Sprawował ją nieprzerwanie przez trzydzieści lat, musiał się więc cieszyć wielkim autorytetem wśród parafian. Przez nich przecież był raz na trzy lata jednomyślnie wybierany. Miał też niewątpliwie nieskazitelną opinię u hierarchii cerkiewnej²⁷. Za oddaną pracę dla dobra parafii Jakub Beziuk w 1894 r. został nagrodzony srebrnym orderem z napisem „Za gorliwość”, z prawem noszenia na wstędze *stani-*

*stawowskiej*²⁸. Zasłużony starosta, współpracownik o. Lwa Goworskiego przestał pełnić tę funkcję dopiero w 1900 r., gdy miał 82 lata. Na jego miejsce został wybrany Karp Osipiuk, również z Krzywej, który był starostą jeszcze w 1909 r.²⁹

Po wyjeździe w sierpniu 1915 r. duchownego wraz z większością parafian na uchodźstwo, w cerkwi szczytowskiej nastąpiła kilkuletnia przerwa w sprawowaniu nabożeństw. Przykładem innych parafii, jeden z oświeconych mężczyzn, który nie wyjechał, odczytywał w cerkwi modlitwy. Jak wynika z relacji, około 1920 r. do cerkwi szczytowskiej powrócił z uchodźstwa o. Mikołaj Skorkowski. Niebawem jednak wyjechał, nie mając pewności co do przyszłości parafii; na jego miejsce przybył o. Włodzimierz Naumienko, sędziwy duchowny z Ukrainy. Zamienił go o. Witalij, który również długo w Szczytach nie zagrzał miejsca³⁰. We wrześniu 1928 r. filię nieetatową w Szczytach objął o. Joakim Kuderski. Miał wówczas 75 lat i był wdowcem. W swojej rodzinnej parafii, pochodził bowiem z Hołodów, cieszył się wielkim autorytetem. Chociaż służył tu krótko, jemu cerkiew szczytowska zawdzięcza duchową stabilizację.

Z chórem pracował wówczas Jerzy Juszcuk, znany nam już jako uzdolniony nauczyciel szkoły cerkiewno-parafialnej w Krzywej i przedwojenny dyrygent młodzieżowego chóru cerkiewnego. Pozostawał psalmistą również w czasie, gdy duchownym szczytowskim, w sierpniu 1930 r. został hieromnich o. Benedykt Tomaszewski. Urodzony w 1886 r. na terenie guberni lubelskiej, po ukończeniu Chełmskiego Seminarium Duchownego wstąpił do monasteru św. Onufrego w Jabłecznej, gdzie zarządzał szkołami: psalmistów, rzemieślniczą oraz biblioteką. Tu w 1914 r., z rąk arcybiskupa Eulogiusza otrzymał święcenia diakońskie, początkowo służył w chełmskiej katedrze. W czasie pierwszej wojny światowej był kapelanem szpitala wojskowego. Z uchodźstwa powrócił do Jabłecznej, a od 1919 r. był duchownych cerkwi w Zburazu powiatu brzeskiego; w 1924 r. przeniesiony do Żyrowic, służył w Starojeleńsku, Podlipsku i Delatyczach k. Nowogródka oraz Siniawce k. Nieświeża. Stąd w 1930 r. został przeniesiony na krótko do Bielska, skąd w sierpniu trafił właśnie do Szczytów³¹. Wykształcony duchowny od razu zaskarbił sobie uznanie parafian. Wy różniał się dobrym głosem i starannością w sprawowaniu nabożeństw. Bardzo cenił pracowitość i umiejętności psalmisty Jerzego Juszcuka.



189. Ojciec Benedykt Tomaszewski z chórzystami cerkwi szczytowskiej, od lewej: Anastazja Nazaruk, Katarzyna Juszcuk, Marta Nazaruk, Jerzy Juszcuk (psalmista), Gabriel Szymczuk, Paraskiewa Nazaruk, o. Benedykt Tomaszewski, Maria Strelczuk, Jan Golonko (starosta), N. Romaniuk, Nadzieja Rajeczka, Eudokia Nazaruk, J. Kunderski, Leon Kunderski, 1930

Już w listopadzie 1930 r. hieronimich zaproponował chórzystom pozowanie do wspólnego zdjęcia w jednym z bielskich atelier. Jedną z fotografii o. Benedykt z chórem zadedykował Jerzemu Juszcukowi. Na załączonej do fotografii karcie duchowny zapisał:

На добрую, долгую и вечную память много летъ потрудившемуся на пользу и благо Церкви Божіей, Многоуважаемому учителю и регенту пенія Георгію Валеріанову Ющуку. Благодарить Отець Настоятель Щитовской церкви, а равно и хоръ певчихъ считаетъ долгомъ пожелать много летъ здравствовать добрейшему регенту и подъ его руководствомъ пусть настоящій хоръ послужить къ высшей славе Щитовскаго прихода. Пусть онъ составитъ светлую и незабвенную память въ исторіи приходской жизни, а для всехъ верующихъ послужить духовнымъ утешеніемъ. Да благословитъ и радуеть всехъ Господь!

Священникъ Щитовской церкви Венедиктъ Томашевскій.

Posługa o. Benedykta Tomaszewskiego w Szczytach trwała prawie cztery lata. Różną wiosną 1934 r. doszło jednak do wydarzeń, któ-

re doprowadziły do usunięcia go z parafii. Wcześniej, w listopadzie 1933 r., w Szczytach zjawiał się nowy psalmista Wiaczesław Bierżeniuk, były duchowny cerkwi w Milejczycach. Znany ze swych sympatii neo-unijnych, być może, wywarł pewien wpływ na o. Benedykta Tomaszewskiego. Z relacji wynika jednak, że o. Benedykt padł ofiarą intrygi, nie związanej z neounią, która doprowadziła do jego zasuspendowania, już po przeniesieniu do Starego Kornina. Potem przywrócono mu godność kapłańską a w 1937 r. podwyższono nawet do godności ihumena³². Można więc sądzić, że o. Benedykt nie był rzeczywistym zwolennikiem neounii.

Na miejsce o. Benedykta, w końcu maja 1934 r. do Szczytów był skierowany o. Mikołaj Skabałanowicz³³. Na jego miejsce, 22 czerwca wyznaczono o. Włodzimierza Drużyłowskiego, nota bene zięcia, związanego ze Szczytami o. Flora Sosnowskiego. Chociaż skierowano go na własną prośbę, administratorem cerkwi był zaledwie cztery dni, po czym zrezygnował ze stanowiska. Za samowolę był przez biskupa zasuspendowany, a jego miejsce zajął młody o. Witalij Borowski, przybyły tu ze Skidła powiatu grodzieńskiego³⁴. Z relacji wynika, że w Szczytach rzeczywiście służył ten ostatni, skąd w październiku 1935 r. przeniesiony został do Starosielec³⁵.

Po tak dużej rotacji duchownych w listopadzie 1935 r. do Szczytów przybył o. Mikołaj Kość, który miał już wówczas 63 lata. Pochodził z osady Tyszowce koło Hrubieszowa. Po ukończeniu w 1897 r. Seminarium Duchownego w Moskwie został wyświęcony i skierowany na służbę do diecezji omskiej. Stąd w 1913 r. powrócił na Chełmszczyznę. Po wybuchu pierwszej wojny światowej był internowany w obozie w Austrii, gdzie przebywał cztery lata. Po wyzwoleniu, w latach 1918-1935, znowu służył w wielu parafiach i filiach Chełmszczyzny (Łoginowo, Płusy, Biłgoraj, Tomaszów, Tyszowce, Szlatyn, Sosnowica, Koniuchy, Teratyn, Międzylesie)³⁶.

Ostatnią placówką okazały się Szczyty, dokąd przybył już jednak jako schorowany człowiek. Do jesieni 1938 r. stan zdrowia o. Mikołaja na tyle się pogorszył, że nie mógł już samodzielnie odprawiać nabożeństw. Z pomocą pospieszył mu zięć, o. Rafał Czystowski, który w tym czasie był psalmistą w Narwi. Wspomniany duchowny urodził się w 1909 r. we wsi Prudniki koło Dryssy w guberni witebskiej, gdzie jego ojciec, o. Teodor był proboszczem. W 1919 r. rozpoczął naukę



190. Ojciec Mikołaj Kość (w centrum), z lewej strony siedzi o. Rafał Czystowski

w polskim gimnazjum humanistycznym w Dziśnie, ale w 1925 r. zmuszony był do przerwania nauki, w związku ze skierowaniem ojca na Chełmszczyznę. Siódmą klasę gimnazjum zakończył w Łodzi. Mimo szczyrych chęci podjęcia studiów, z powodu ciężkich warunków materialnych, musiał z nich zrezygnować. Na początku lat trzydziestych, będąc z ojcem we wsi Teratyn, poznał córkę miejscowego proboszcza Katarzynę Kość. I to spotkanie, być może, zadecydowało o jego przyszłej drodze życiowej. Niebawem odbył się ślub. Po zdaniu przed Konsystorzem egzaminu na duchownego, w listopadzie 1932 r. przyjął święcenia kapłań-

skie. Pierwszą placówką okazała się cerkiew w Sahryniu koło Hrubieszowa, skąd został przeniesiony do Wytyczna. W 1937 r., na własną prośbę, biskup Sawa przeniósł go do Hornostajewicz koło Wołkowska. W marcu 1938 r., na żądanie lokalnej administracji, z bliżej nieznanых przyczyn, o. Rafał był zdegradowany do funkcji psalmisty przy rosińskiej, a potem narewskiej cerkwi. Stąd przejechał do Szczytów, gdzie zastał go wybuch wojny. 26 lutego 1942 r. biskup grodzieński i brzeski Benedykt (Bobkowski) oficjalnie zatwierdził o. Rafała na proboszcza. W marcu 1943 r. o. Rafał pożegnał swego teścia, którego pochowano przy cerkwi szczytowskiej. Sam pozostawał proboszczem parafii do czerwca 1951 r., kiedy został przeniesiony do parafii Lewkovo Stare³⁷.

Na miejsce o. Rafała Czystowskiego do Szczytów przybył o. Mikołaj Kulczycki. Syn duchownego ze wsi Kaczanowicze koło Pińska, urodził się w 1894 r. Podobnie jak dwaj bracia Anatol i Eugeniusz poszedł drogą duchowną, wstępując do Seminarium Duchownego w Mińsku. Po jego ukończeniu w 1917 r. został skierowany jako psal-

mista do Morocza k. Łunińca. Święcenia kapłańskie przyjął dopiero w 1928 r. i był skierowanym do rodzinnej parafii Kaczanowicze. Stąd w 1935 r. przeniesiono go do Maleszów k. Bielska Podlaskiego, a w 1941 r. do Pasynek. W tym czasie na Podlasiu służyli bracia o. Mikołaja. Wielkim osobistym dramatem była tragiczna śmierć brata o. Eugeniusza Kulczyckiego, proboszcza parafii w Czyżach, 22 czerwca 1941 r. Kolejnym ciosem była strata syna Mikołaja, wychowanka Warszawskiego Seminarium Duchownego, który był rozstrzelany przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego. Po wojnie, w 1947 r. władze cerkiewne skierowały o. Mikołaja do Klejnik, a stąd w 1951 r. do Szczytów, gdzie służył do swojej śmierci w 1960 r. Kilka lat wcześniej zaczął poważnie podupa-



191. Ojciec Mikołaj Kulczycki, drugi z prawej

dać na zdrowiu. W chwilach słabości zastępował go o. Konstanty Bajko, na co dzień prefekt bielskich szkół. Ostatnie dni życia o. Mikołaja Kulczyckiego tak oto opisywał jego przyjaciel, o. Mikołaj Krukowski: „... Następnego dnia o. Mikołaj był na lekcjach religii w Hołodach i po wyjściu z lekcji był świadkiem wypadku drogowego, w którym, o mały włos, sam nie zginął. Dwudziestego lutego, w sobotę rodzicielską o. Mikołaj odprawił Liturgię za zmarłych i po nabożeństwie udał się do szkoły w Krzywej, chociaż czuł się niedobrze. W nocy z soboty na niedzielę, chory poczuł się bardzo źle. Z Bielska wezwano karetkę pogotowia, która zawiozła go do szpitala. Tu, od razu na korytarzu, o. Mikołaj zmarł na noszach”. Duchownego pochowano przy cerkwi w Szczytach. Parafianie zażyczyli sobie, aby pochowano go w najlepszej, paschalnej szacie. Cieszył się bowiem wśród nich za życia wielkim autorytetem³⁸.

Następcą o. Mikołaja Kulczyckiego był o. Józef Wojciuk, urodzony w 1933 r. w Złotnikach k. Juchnowca Kościelnego. W 1941 r., wraz z rodzicami, był deportowany w głąb Związku Radzieckiego. Po po-



192. Ojciec Józef Wojciuk

wrocie z zesłania, w 1954 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. Potem zakończył Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. Do parafii Szczyty był skierowany w dniu św. św. Piotra i Pawła roku 1960. Przebywał tu do maja 1967 r., kiedy w atmosferze niepokoju w parafii, przeszedł do Bociek³⁹. Na jego miejsce przybył o. Włodzimierz Antiporowicz, syn długoletniego proboszcza cerkwi w Tokarach o. Jana Antiporowicza (1877-1957).

Ojciec Włodzimierz Antiporowicz, urodził się w 1912 r., gdy jego ojciec był jeszcze urzędnikiem w Choroszczy. Po ukończeniu Gimnazjum Rosyjskiego i zdaniu egzaminów na duchownego, w 1936 r. był wyświęcony i skierowany do parafii Czyr pow. Kamień Koszyrski. W latach 1940-41 służył w Krupczycach k. Kobrynia, po czym objął parafię Telatycze, a w 1951 r. – Boćki. Bezpośrednio przed przybyciem do Szczytów był wikariuszem parafii w Narwi. W interesującej nas parafii służył do 1977 r., kiedy z powodu złego stanu zdrowia przeniesiony został w stan spoczynku. Wyjechał do Warszawy, gdzie zmarł w 1987 r.; pochowany jest na wolskim cmentarzu⁴⁰.

Na miejsce o. Włodzimierza szesnastego września 1977 r. do Szczytów został skierowany o. Michał Łukaszuk. Urodzony w Krasnowsi k. Bociek w 1930 r. pozostawał tu duchownym przez ponad dwadzieścia lat, zaskarbiając *mir* i uznanie parafian. W formularzu służbowym pozostawił bardzo dokładny życiorys, który warto w całości przytoczyć:

„W roku 1964 ukończyłem Warszawskie Prawosławne Seminarium Duchowne, a w roku 1975 ukończyłem dwuletni kurs w Akademii Teologicznej dla duchownych zorganizowany przez Jego Eminencję Wielce Błogosławionego Bazylego Prawosławnego Metropolitę Warszawskiego i całej Polski przy Katedrze Prawosławnej Metropolii w Warszawie. Dnia 15 maja 1966 r. otrzymałem święcenie diakańskie w Katedrze Prawosławnej w Warszawie z rąk Jego Eminencji ś. P. Stefana Prawosławnego Metropolitę Warszawskiego i całej Polski. Święcenie kapłańskie otrzymałem również z rąk Jego Eminencji ś. p. Stefana dnia 22 maja w cerkwi p. w. św. Mikołaja w Białowieży. Dnia

27 maja 1966 r. zostałem delegowany do parafii prawosławnej w Bończy z filią w Zamościu pow. Krasnystaw woj. lubelskie, w charakterze p. o. proboszcza. Dnia 10 czerwca 1966 r. zostałem mianowany proboszczem parafii prawosławnej w Bończy z filią w Zamościu. Dnia 12 grudnia 1968 r. na skutek ciężkiej choroby ks. prot. Mikołaja Kostyszyna w Hrubieszowie Jego Eminencja Wielce Błogosławiony ś. P. Stefan powierzył mi pełnienie obowiązków w Hrubieszowie. W roku 1971 zostałem zwolniony z obowiązków proboszcza w Hrubieszowie na wskutek przysłania do Hrubieszowa przez Jego Eminencję Wielce



Błogosławionego Bazylego ks. Archimandryty Eulogiusza (Horbowca). Dnia 17 czerwca 1972 r. z powodu ciężkiej choroby ks. archim. Eulogiusza ponownie powierzono mi opiekę nad parafią prawosławną w Hrubieszowie. Dnia 5 października 1973 r. powierzono mi opiekę nad parafią prawosławną w Chełmie Lubelskim z powodu choroby, operacji i leczenia za granicą ks. dziekana prot. Aleksego Nesterowicza. Dnia 31 grudnia 1973 r. na skutek orzeczenia lekarskiego i niezdolności do pracy duszpasterskiej ks. archim. Eulogiusza (Horbowca) parafia prawosławna w Hrubieszowie ponownie została powierzona do chwili odwołania mnie z Hrubieszowa i Bończy. Dnia 16 sierpnia 1974 r. zostałem delegowany przez Jego Eminencję Bazylego do Kalnikowa pow. Przemyśl woj. rzeszowskiego w charakterze p. o. proboszcza do odwołania. Dekretem z dnia 18 listopada 1974 r. mianowany zostałem proboszczem parafii prawosławnej w Kalnikowie. Dekretem z dnia 6 września 1977 r. przez Jego Eminencję Bazylego zostałem zwolniony z zajmowanego stanowiska proboszcza w Kalnikowie, a dnia 16 września 1977 r. delegowany do parafii prawosławnej w Szczytach-Dzięciołowie woj. białostockie i mianowany proboszczem tejże parafii⁴¹.

Za tymi suchymi faktami ukryte są wielkie trudy o. Michała w zrujnowanych materialnie i społecznie miejscowościach Chełmsz-



194. Ojciec Michał Łukaszuk

czyzny i przemyskiego. Wiele musiał przeżyć, szczególnie w Kalnikowie, gdzie rzymscy katolicy chcieli zabrać prawosławnym cerkiew. Dzięki umiejętnościom duszpasterskim, o. Michał utrzymał świątynię, prowadził też jej remonty. Mało tego, na łono prawosławia powróciło wówczas wielu kalnikowian. To m.in. dzięki niemu ta ukraińska wieś należy dziś do najprężniejszych parafii prawosławnych w diecezji przemysko-nowosądeckiej. Do Szczytów przybył więc duchowny doświadczony i, co ważne, wrażliwy na piękno sztuki sakralnej. Cerkiew tutejsza takiej wrażliwości bowiem wymagała. W 1991 r. na dachu cerkwi

pojawił się nowy gont, tak rzadki dziś na naszych świątyniach. Odrestaurowano również obrazy Mirysa oraz przypisywane jego uczniom⁴². Inny duchowny może starał by się takie zachodnie malowidła przesunąć w mniej eksponowane miejsce w świątyni. Ojciec Michał doceniał jednakże wartość wielkiej sztuki. Obrazy do dziś zajmują centralne miejsca.

W trudach o. Michała Łukaszuka cały czas wydatnie wspomagała matuszka, bielszczanka Eugenia z Zinkiewiczów. Potem dołączył jeszcze syn Michał oraz starsza córka Maria. W 1986 r. wyszła ona za mąż za Jana Stepaniuka, który od marca tegoż roku pełnił obowiązki psalmisty parafii w Szczytach. Po kilku miesiącach przyjął święcenia diakańskie, a w 1991 r. kapłańskie ze skierowaniem na wikariusza parafii w Czyżach. Po przejściu teścia o. Michała Łukaszuka na emeryturę, przejął kierowanie szczytowską parafią, tym samym powtarzając niedawną historię z o.o. Mikołajem Kościem i Rafałem Czystowskim.

Ojciec Jan Stepaniuk służy w Szczytach do dziś, godnie kontynuując dzieło teścia. Kilka lat temu przeniósł się do nowego domu parafialnego; pieczęłowicie odrestaurował też zabytkową bramę wejściową do

cerkwi, wzniesioną jeszcze w czasach o. Lwa Goworskiego. Zadbał także o umieszczenie tablicy na jego grobie. Był inicjatorem uroczystości, związanych z 220-leciem erygowania parafii w Szczytach, które odbyły się w dniu święta parafialnego 11 września 2005 r.

Na koniec opisanie kleru parafialnego powróćmy jeszcze do psalmistów oraz starostów cerkiewnych. O Wiaczesławie Bierzeniuku, który w Szczytach był psalmistą w latach, z przerwami 1933 – 1937, więcej pisaliśmy w rozdziale o okresie międzywojennym. Po nim stanowisko psalmisty



195. Ojciec Jan Stepaniuk

na kilka miesięcy objął Michał Wasilik, potem zaś Bazyli Droboczek, pochodzący ze Starego Wiszniowca k. Krzemieńca, absolwent kursów dla psalmistów w Poczajowie⁴³. W lutym 1940 r. do Szczytów przybył młodszy brat o. Rafała Czystowskiego – Leonidas, obejmując stanowisko psalmisty. Dwa lata później ożenił się z miejscową panną Wierą, córką Mojżesza Timofiejuka. Leonidas Czystowski pozostawał w Szczytach do maja 1946 r.⁴⁴ Po nim obowiązki psalmisty zaczął pełnić Jan Nikitiuk z Łoknicy. Od 1952 r. psalmistą był już diakon o. Stefan Bagiński, urodzony w 1884 r. w sąsiedniej wsi Ogrodniki. Po ukończeniu szkoły w Pasynkach, w 1910 r. trafił do Łodzi, gdzie był woźnym w miejscowym gimnazjum nauczycielskim. Na uchodźstwo trafił do Moskwy, gdzie zawarł związek małżeński z dziewczyną z Ogrodnik Olgą Bagińską. Po powrocie, od 1925 r. sprawował obowiązki psalmisty cerkwi w Pasynkach, dwa lata później otrzymał święcenia diakońskie. W 1933 r. na krótko trafił do cerkwi w Żerczycach, skąd niebawem przeniósł się do Ogrodnik, by wspomagać swych rodziców w starości. Dopiero w 1951 r. powrócił na stanowisko psalmisty cerkwi w Boćkach. Stąd w grudniu 1952 r. skierowano go do cerkwi w Szczytach, gdzie pozostawał psalmistą do czasu odejścia w stan spoczynku w 1965 r. Do kierowania chórem dobrze przygotował Olgę Siemieniuk z Krzywej, która pełniła obowiązki psalmisty do 1977 r., a potem jeszcze przez dwadzieścia lat wydatnie pomagała w pracy chóru parafialnego.

W marcu 1986 r. psalmistą szczytowskim został Jan Stepaniuk. Po

nim, przez kilka lat dojeżdżał tu z Narwi Jerzy Smoktunowicz, obecny wikariusz cerkwi w Pasynkach. Po powrocie do Szczytów o. Jana Stepaniuka z Czyżów i objęciu parafii w Szczytach, w 2001 r. psalmistą została matuszka Maria Stepaniuk. Pod jej kierownictwem chór parafialny kilkakrotnie, z powodzeniem, występował na Dekanalnych Wieczorach Muzyki Cerkiewnej w Bielsku Podlaskim⁴⁵.

Jeszcze słów kilka o *starostach* i *ponomarach* cerkwi w Szczytach. Pierwszym znanym z nazwiska był Bazyli Kaczanowski ze Szczytów, który sprawował tę funkcję w latach 1844-1848. *Ponomarem* był w tym czasie ponad osiemdziesięcioletni Lew Joźwiuk⁴⁶. Następnym starostą został wybrany Siemion Lewczuk (w latach 1848-1857). W roku 1852 do cerkwi szczytowskiej skierowano Annę Paszkiewicz, córkę zmarłego proboszcza cerkwi w Choroszczy. Otrzymała ona tu etat *prosfirni*, z obowiązkiem wypiekania prosfor⁴⁷. Na jej miejsce, w 1859 r. została zatwierdzona Maria Bańkowska, wdowa po zmarłym proboszczu cerkwi szczytowskiej. Starostą od 1857 r. był Filip Siemieniuk z Krzywej (ponownie wybrany w 1865 r.). Oprócz niego do kleru parafialnego nadetatowo była zaliczona rodzina Grzegorza Filipiuka⁴⁸.

Kolejny *starosta* cerkwi szczytowskiej Jakub Beziuk, syn Symeona z Krzywej był najdłużej piastującym tę funkcję, być może w skali całej archidiecezji litewskiej. Kiedy w 1870 r. zostawał *starostą*, miał 52 lata. Ponad trzydzieści następnych lat poświęcił cerkwi, będąc wybieranym na kolejne kadencje. Ojciec Lew Goworski był pełen uznania dla trudów *starosty*, który zawsze służył mu podporą. W 1894 r., na jego wniosek, Jakub Beziuk od władz eparchialnych otrzymał srebrny order za gorliwość dla świątyni Bożej. Jakub Beziuk miał dwóch synów – Grzegorza i Jana. Ostatni ożenił się z panną wyznania rzymskokatolickiego Walerią i miał z nią dwójkę dzieci – Atanazego i Elżbietę. W 1899 r. żony przy nim już nie było⁴⁹.

Rok później *starostą* cerkwi w Szczytach został wybrany Karp Osipiuk, który miał żonę Anastazję i czwórkę dzieci. W listopadzie 1909 r. na jego miejsce wybrano Sylwestra Kaczanowskiego ze Szczytów. Zachował się *Prygozor* z wyborów. Uczestniczyły w nich 53 osoby, z czego 50 było za Kaczanowskim. Zastępcą *starosty* wybrano Piotra Iwaniuka z Hołodów⁵⁰. W okresie międzywojennym opiekunami cerkwi szczytowskiej byli: Jan Holonko, Tadeusz Demianiuk oraz Stefan Romaniuk. Od 1934 r. do czasu aresztowania przez władze radziec-

kie, *starostą* był dzięciołowski dziedzic Jerzy Ostasiewicz. Po drugiej wojnie światowej opiekunem cerkwi został mieszkaniec Szczytów Borys Szarało, który funkcję tę sprawował do lat sześćdziesiątych. Następnymi *starostami* byli: Teodor Strelczuk (1960-61), Grzegorz Pietruczuk (1961-1968), Aleksander Szarało (1968-1978), Stefan Pietruczuk (1978), Grzegorz Szarało (1979-1985), Bazyli Wiesiołowski (1985-). W 2005 odbyły się nowe wybory komitetu cerkiewnego. *Starostą* został Aleksy Misiejuk z Hołodów, zastępcą Piotr Bierioza ze Szczytów Nowodworów, skarbnikiem Helena Leoniuk, przewodniczącą komisji rewizyjnej Maria Strelczuk z Krzywej.

¹ AP w Szczytach, akt ze stycznia 1786 r.

² Tamże, *Inwentarz...*, s. 21.

³ NHAB w Grodnie, f., k. 170.

⁴ *Записки Иосифа митрополита Литовскаго*, S. Peterburg 1883, t. III, s. 397-403.

⁵ AP w Szczytach, Księga metrykalna z lat 1843-1846, k. 7-8.

⁶ Tamże.

⁷ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost'*... z 1859, k. 3.

⁸ Ojciec Bazyli Piskanowski był synem o. Eufimiusza, proboszcza cerkwi w Raczkach powiatu zytomierskiego na Wołyniu; ze Szczytów został przeniesiony do Nowej Woli; jego syn Jan był w latach 1881-1899 proboszczem parafii w Hryniewiczach Dużych.

⁹ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost'*... z 1847 r., k. 2.

¹⁰ Tamże, pisma wpływające z 1849 r.

¹¹ Tamże, pisma wpływające z 1857 r., k. 8.

¹² W 1858 r. w Janowie Podlaskim z wielkim rozmachem świętowano wstąpienie na wakującą od dłuższego czasu katedrę biskupią Beniamina Szymańskiego. Sprowadzono z Rzymu relikwie św. Wiktora. W powiecie bielskim działali misjonarze kapucyni, którzy namawiali do pielgrzymowania do Janowa. Z Kleszczel do Janowa udało się 20 prawosławnych, którzy przyjęli tam rz. katolicyzm. Po powrocie do Kleszczel zaczęli oni szerzyć własną misję i do końca 1859 r. na katolicyzm przeszło tu 300 osób. Do początku 1863 r. większość wróciła do prawosławia; pozostałych 17 osób powróciło w końcu tegoż roku; zob. *Записки митр. Иосифа...*, t. III, s. 1276-7; *О возвращении в латинство православных жителей м. Клещель*, „Вестник Юго-Западной и Западной России”, t. II, Kijów 1864, s. 397-407.; LEV, 1888, s. 449. M. Roszczenko, *Kleszczele*, s. 169, Bielsk-Kleszczele 2002.

¹³ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost'* z 1847 r., k. 2.

¹⁴ Tamże, *Klirowaja Wiedomost'* z 1851 r., k. 2.

¹⁵ Tamże, *Klirowaja Wiedomost'* z 1859 r., k. 2.

¹⁶ Po wyjeździe do Kleszczel, w 1869 r. o. Mikołaj Bazylewski został dziekanem

kleszczelowskim, gdzie był także cenzorem kazań; w 1871 r., na własną prośbę, przeszedł na stanowisko drugiego duchownego cerkwi w Narewce, został wówczas również członkiem rady okręgu szereszewskiego. W 1883 r. został przeniesiony na parafię do Cichowoli, również w Puszczy Białowieskiej. Cztery lata później przeniesiono go w stan spoczynku i jako wdowcowi dano miejsce zamieszkania w żyrowickim monasterze, gdzie też zmarł w listopadzie 1887 r. w wieku 75 lat. Pochowano go na cmentarzu przy cerkwi św. Jerzego w Żyrowicach. Współcześni podkreślali ogrom pracy misyjnej o. Mikołaja Bazylewskiego, który zjednał dla prawosławia w sumie 399 osób; Zob. Nekrolog, LEW 1887, nr 51, s. 449.

¹⁷ Tamże, LEV z 1865, k. 3.

¹⁸ Tamże, Księga metrykalna z lat 1869-1871, k. 42; w latach 1876-1910 o. Bazyli Czetyrkin był proboszczem cerkwi w Topilcu.

¹⁹ Tamże, pismo z 14 listopada 1899 r. wysłane o. Lwu Goworskiemu od proboszcza cerkwi w Lewszowie k. Swisłoczy o. Włodzimierza Kaczałowicza.

²⁰ Tamże, *Метрическая книга о умерших...* z lat 1866-1876, k. 26; LEV 1870, s. 917.

²¹ Tamże.

²² Tamże, *Klirowaja Viedomost'* z 1885, k. 2.

²³ o. J. Bren, *Особенности...*, s. 4.

²⁴ Archiwum Parafialne w Dubiczach Cerkiewnych, *Метрическая книга Дубичской приходской св. Покровской церкви о родившихся, бракосочетавшихся и умерших за 1865, 1866, 1867, 1868 и 1869 годы.*

²⁵ AP w Szczytach, *Klirowaja Viedomost'*... z 1909, k. 4-5.

²⁶ Tamże, *Klirowaja Viedomost'*... z 1915, k. 4.

²⁷ Tamże, *Klirowaja Viedomost'*... z 1899, k. 4.

²⁸ LEV 1894, s. 119.

²⁹ AP w Szczytach, *Klirowaja Viedomost'*... 1909, k. 5.

³⁰ Relacja Olgi Siemieniuk z d. Stanisławiuk z Krzywej, ur. w 1917 r.

³¹ *Viestnik Prawosławnoji Mitropolii v Polsce* 1924, nr 5-6, s. 1; tamże 1924, nr 8-9, s. 2, *Klirowaja Viedomost'* cerkwi w Szczytach z 1933 r.

³² G. Sosna, *Kościół prawosławny na Białostoczczyźnie w ocenie władz II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów. Sytuacyjne sprawozdania UW w Białymstoku z lat 1928-1939*, Ryboły 1991, s. 42; Ostatni wpis o. Benedykta w księdze badań przedślubnych cerkwi w Szczytach pochodzi z 1 lipca 1934 r. [w:] AP w Szczytach, Księga badań przedślubnych z lat 1931-1951, k. 47; (Nekrolog): „Журнал Московской Патриархии” 1979, nr 11, s. 39. W latach 1936-1958 o. Benedykt Tomaszewski służył w różnych parafiach diecezji wołyńskiej. Od 1937 r. posiadał godność ihumena, a od 1941 – archimandryty; w 1958 r. z powodu choroby przeszedł w stan spoczynku, zamieszkując w mieście Dubno k. Równego. Zmarł 17 grudnia 1978 r. w wieku 92 lat.

³³ O. Mikołaj Skabałanowicz ze Szczytów był przeniesiony na stanowisko pomocnika proboszcza parafii w Milejczycach z obowiązkiem obsługiwaniania filii nieetatowej w Sasinach; od maja 1935 r. pełnił obowiązki duchownego cerkwi w Żerzycach; zmarł w 1942, pochowany w Warszawie na Woli.

³⁴ „Voskresnoje Cztienje” 1934, nr 30.

³⁵ Ojciec Włodzimierz Drużyłowski był zięciem wybitnego duchownego o. Flora Sosnowskiego, swego czasu ściśle związanego ze Szczytami; o. Witalij Borowski

- do 1943 r. był na parafii w Sokółce, gdzie został rozstrzelany przez hitlerowców; por. J. T. Wilczur, *Polski Kościół Prawosławny na hitlerowskim stosie*, „Tygodnik Podlaski” 1984, nr 39, s. 6; o duchownym również [w:] „Voskresnoje Cztenije” 1932, nr 14; „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce” 1939, nr 1, s. 2; tamże 1939, nr 12, s. 1.
- ³⁶ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost’* 1936; „Wiedomosti Pravosławnoj Mitropolii w Polsce” 1924, nr 12-14, s. 11; „Voskresnoje Cztenije” 1931, nr 40, tamże 1932, nr 46.
- ³⁷ AP w Szczytach, *Klirowyje Wiedomosti* 1943, 1948, 1950; (Nekrolog) „Cerkownyj Viestnik” 1979, nr 9, s. 30-31; na parafii w Lewkowie był w latach 1951-1960, potem służył kolejno w: Ostrowiu k. Krynek (1960-1969), Nowym Dworze (1969), Królowym Moście (1969-1971), Zabłudowie (1971), Topilcu (1971), Kozanach (1971), Nowym Dworze (1971) i Kruszynianach (1972-1978); pochowany przy cerkwi w Kruszynianach.
- ³⁸ O. M. Krukowski, *Памяти протоиерея Николая Кульчицкого*, „Cerkownyj Viestnik” 1960, nr 3-4, s. 47.
- ³⁹ Od 1996 r. o. Józef Wojciuk jest proboszczem parafii w Werstoku dekanatu kleszczelowskiego.
- ⁴⁰ Ojciec Jan Antiporowicz pozostawił po sobie interesującą kronikę cerkwi w Tokarach, która we fragmentach była publikowana w: „Przegląd Prawosławny” 2004, nr 7, 8; w czasie bytności w Tokarach o. Jana Antiporowicza w miejscowej cerkwi dokonywało się wiele cudów; Nekrologi o. Włodzimierza Antiporowicza [w:] „Cerkownyj Viestnik” 1987, nr 1, s. 87; „Tygodnik Polski – Tygodnik Podlaski” 1987, nr 3, s. 6.
- ⁴¹ AP w Szczytach, *Wykaz kleru cerkwi Ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela wsi Szczyty-Dzięciółowo... sporządzony w 1984 roku*.
- ⁴² M. Bołtryk, *Spracowane dłonie ojca Michała*, „Przegląd Prawosławny” 1997, nr 10, s. 4-5.
- ⁴³ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost’* z 1938 r.
- ⁴⁴ Tamże, *Klirowaja Wiedomost’* z 1943 r.; po wyświęceniu na duchownego o. Leonidas Czystowski był proboszczem cerkwi w Grzybowskiźnie, pomocnikiem proboszcza w Tokarach, proboszczem w Sasinach, Kuraszewie, Grodzisku oraz znowuż w Sasinach, gdzie w 1985 r. odszedł w stan spoczynku; pochowany jest przy cerkwi w Szczytach.
- ⁴⁵ D. Fionik, *Duchowe wieczory w Bielsku*, „Przegląd Prawosławny”, nr 1, 2003.
- ⁴⁶ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost’* z 1847 r.
- ⁴⁷ Tamże, *Klirowaja Wiedomost’* z 1852 r.
- ⁴⁸ Tamże, *Klirowaja Wiedomost’* z 1859 r.
- ⁴⁹ Tamże, *Klirowaja Wiedomost’* z 1899 r.
- ⁵⁰ Tamże, *Klirowaja Wiedomost’* z 1909 r.; *Prygowor* z 22 listopada 1909 r.; na dokumencie podpisały się 53 osoby, biorące udział w głosowaniu, 17 z nich były niepiśmienne.